



KLISZCZACY

Przemiany językowo-kulturowe
polskiej wsi

Redakcja
Maciej Rak, Monika Brytan-Ciepielak

KLISZCZACY

PRZEMIANY JĘZYKOWO-KULTUROWE POLSKIEJ WSI

KLISZCZACY

PRZEMIANY JĘZYKOWO-KULTUROWE POLSKIEJ WSI

Redakcja

Maciej Rak, Monika Brytan-Ciepielak



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

Kraków 2025

Maciej Rak
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
✉ <https://orcid.org/0000-0003-0042-1406>
✉ maciej.rak@uj.edu.pl

Monika Brytan-Ciepielak
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
✉ <https://orcid.org/0000-0003-4751-8213>
✉ monika.brytan@doctoral.uj.edu.pl

© Copyright by Towarzystwo Doktorantów UJ, Rada Kół Naukowych UJ,
Muzeum Niepodległości w Myślenicach, Księgarnia Akademicka
and individual authors, 2025

Recenzenci

dr hab. Monika Buława, prof. IJP PAN
prof. dr hab. Halina Karaś
dr hab. Stanisława Trebunia-Staszek, prof. UJ

Opracowanie redakcyjne: Anna Smutkiewicz
Projekt okładki: Marta Jaszczyk
Grafika na okładce: Zuzanna Łazarewicz

ISBN 978-83-8368-280-8 (druk)
ISBN 978-83-8368-281-5 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788383682815>

Publikacja dofinansowana przez Muzeum Niepodległości w Myślenicach, Towarzystwo
Doktorantów UJ i Radę Kół Naukowych UJ



RADA KÓŁ NAUKOWYCH
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



TOWARZYSTWO DOKTORANTÓW
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Józef Kaś, <i>Terminologia rolnicza w gwarach Małopolski Południowej w ujęciu dialektologicznym i etnograficznym. Nazwy części pługa i koleśnicy</i>	9
Maciej Rak, <i>Zmiany językowo-kulturowe na polskiej wsi. Obserwacje ze studenckich obozów dialektologicznych zorganizowanych na Podtatrzu</i>	53
Barbara Batko-Tokarz, <i>Co jedzono na kliszczackiej i małopolskiej wsi (na podstawie Porównawczego słownika trzech wsi małopolskich Mariana Kucały)</i>	63
Zygmunt Gałęcki, <i>Profesora Mariana Kucały metoda rekonstrukcji gwar i jej zastosowanie w badaniu gwar i nazw własnych na Podlasiu</i>	79
Małgorzata Broda, <i>Spiskie emancypantki. Wizerunek kobiety „kontrowersyjnej” w gwarze i kulturze polskiego Spiszu dawniej i dziś</i>	97
Patrycja Klimasara, <i>Nazewnictwo związane z rękodzielniczym zabawkarstwem żywiecko-suskim</i>	119
Gabriela Gacek, <i>W poszukiwaniu tradycyjnego składu instrumentalnego kapeli kliszczackiej – współczesne (re)konstrukcje</i>	131
Paulina Karpeta, Olga Radziszewska, <i>Dusze na pokucie. O ludowym pochodzeniu martwicy z To lubię i jej pokrewieństwie z Marą Pcimską</i>	149
Indeks osób	165
Indeks nazw geograficznych	167

WSTĘP

Na temat sytuacji polskiej wsi w XX i XXI w. opublikowano już bardzo wiele prac – tak dużo, że trudno je nawet zestawić. Ich autorami byli językoznawcy (zwłaszcza dialektolodzy), etnolodzy i etnografowie, socjolodzy, demografowie, religioznawcy, architekci, a także publicyści. Wszystkich interesowała dynamika zmian, która odcisnęła piętno na gwarze, obrzędach i zwyczajach, strukturze demograficznej, strukturze i modelu rodziny, religijności, architekturze – w praktyce na wszystkim.

Do jaskrawych przykładów, które widać już na pierwszy rzut oka, należy upodobnianie się wsi do miejskich przedmieść – dziś bardzo trudno znaleźć chałupę krytą strzechą, a zdecydowana większość mieszkańców wsi nie utrzymuje się z uprawy ziemi (to domena dużych, kilkudziesięciohektarowych gospodarstw), czyli w praktyce pracuje w zawodach pozarolniczych, dojeżdża do większych ośrodków miejskich, zarobkuje za granicą albo utrzymuje się z rent i emerytur. Niemal wszyscy mogą mieć równy dostęp do bieżącej wody, kanalizacji, telefonii, Internetu i środków masowego przekazu. To wszystko wpływa też na gwary, opisywany przez socjologów wsi system aksjonormatywny, specyficzny typ religijności ludowej (w której wielkim poszanowaniem cieszył się ksiądz), agrocentryzm, zwyczaje, obyczajowość i folklor słowny (który w praktyce staje się domeną zespołów ludowych).

W książce *Kliszczacy. Przemiany językowo-kulturowe polskiej wsi* wychodzimy od regionu kliszczackiego (czyli trójkąta rozciągającego się pomiędzy Myślenicami, Rabką-Zdrojem i Suchą Beskidzką), by dokładniej przyjrzeć się gwarowej terminologii rolniczej, kulinarnej i zabawkarskiej, onomastyce, zmianie wizerunku kobiety, ewolucji tradycyjnego składu instrumentalnego kapeli ludowej, ewolucji gwar i wędrowce wątków oraz motywów folklorystycznych. Sięgnęliśmy przy tym po materiał językowy nie tylko kliszczacki, ale też spiski, podhalański, orawski, żywiecki i podlaski. Zakładamy, że z tej książki skorzystają wszyscy, których interesują Kliszczacy oraz szerzej – polska wieś w czasach dynamicznych przemian kulturowo-cywilizacyjnych.

Maciej Rak

TERMINOLOGIA ROLNICZA W GWARACH MAŁOPOLSKI POŁUDNIOWEJ W UJĘCIU DIALEKTOLOGICZNYM I ETNOGRAFICZNYM NAZWY CZĘŚCI PŁUGA I KOLEŚNICY

Słowa kluczowe: dialektologia, słownictwo gwarowe, gwara kliszczacka, gwarowa terminologia rolnicza, socha, radło
Keywords: dialectology, dialectal vocabulary, Kliszczak local dialect, dialectal agricultural terminology, sokha, ard

Na wstępie fragmenty powszechnie znanego polonistom tekstu, ale słabo przez nich rozumianego, o czym przekonują doświadczenia z pracy ze studentami.

(...)
Żelazną **wić** doma złoży,
A drzewianą na **pług** włoży;
(...)
Stoji na roli, w **lemiesz** klekce:
Rzekomoć mu pług orać nie chce;
Namysłem potraci **kliny**,
Bieży do chrosta po jiny;
(...)

To oczywiście fragmenty średniowiecznej *Satyry na leniwych chłopów*.

Dla współczesnego młodego pokolenia wyszczególnione w powyższym tekście wyrazy stają się pojęciami pustymi. To oczywiście następstwo braku kontaktu z tradycyjną praktyką rolniczą. A przecież są to elementy naszej, czyli wiejskiej i niewiejskiej, wspólnoty językowo-kulturowej. Wskazane w *Satyrze*... pojęcia znikają

ze świadomości językowej użytkowników polszczyzny, ponieważ znikają tradycyjne formy uprawy ziemi. Współcześnie pług kojarzony jest bądź z żelaznym pługiem ciągnikowym, bądź z pługiem samochodowym, używanym do odśnieżania. Pług konny pokazywany jest jako ciekawostka w filmikach internetowych, konnego pługa do odśnieżania dróg nie udało się natomiast znaleźć nigdzie. A taki był używany na Orawie jeszcze w latach 60. XX w. (jego skrzydła były łamane na zawiasach, by można było przepuścić samochody).

Przedstawiany poniżej opis pługa ma dwojaki charakter: dialektologiczny i etnograficzny. Opis czysto językowy jest zupełnie niewystarczający, a to z braku odniesienia do nieznanymi artefaktów. Można powiedzieć, że po wielu latach izolacji dialektologii i etnografii konieczny jest powrót do wspólnych korzeni, a opisywany leksem musi być przedstawiany nie tylko w kontekstach leksykalnym i gramatycznym, ale też w kontekście kulturowym. Poniższy tekst ma też charakter przewodnika muzealnego, w którym przedstawia się artefakty w ich stanie fizycznym, ale też ewolucję danej konstrukcji, co powiązane jest często ze zmianami semantycznymi. Jest to więc nawiązanie do mojego artykułu z roku 2022 (Kąś 2022), poświęconego opisowi wozu w gwarach Małopolski południowej. Podobnie jak tam, również w tym przypadku punktem wyjścia nie jest leksem (jak w typowych słownikach), ale pojęcie.

Materiał językowy zebrany został w 118 miejscowościach w 11 powiatach i 3 wydzielonych osobno regionach historyczno-językowych powiatu nowotarskiego, tj. Orawy, Podhala i Spiszu. Materiał ten pochodzi z trzech typów źródeł: badań własnych autora, z literatury dialektologicznej i etnograficznej oraz z prac licencjackich i magisterskich, pisanych pod kierunkiem autora przez studentów autochtonów. Szczegółowy wykaz tych źródeł zawiera końcowa bibliografia.

Pytań o nazwy części pługa nie mogło oczywiście zabraknąć w *Atlasie językowym polskiego Podkarpacia* (Małecki, Nitsch 1934). Por.:

‘lemiesz pługa’ (m. 96)

‘odwalnica’ (m. 97)

‘krój (nóż) pługa’ (m. 98)

‘słupica pługa’ (m. 99)

‘grządziel pługa’ (m. 100)

‘rączki pługa’ (m. 101)

‘poprzeczka łącząca rączki pługa’ (m. 102)

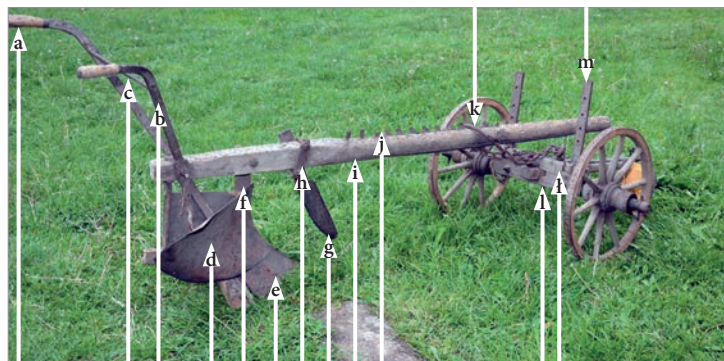
‘styk do zgarniania ziemi z pługa’ (m. 103).

To pytania o najważniejsze części pługa konnego.

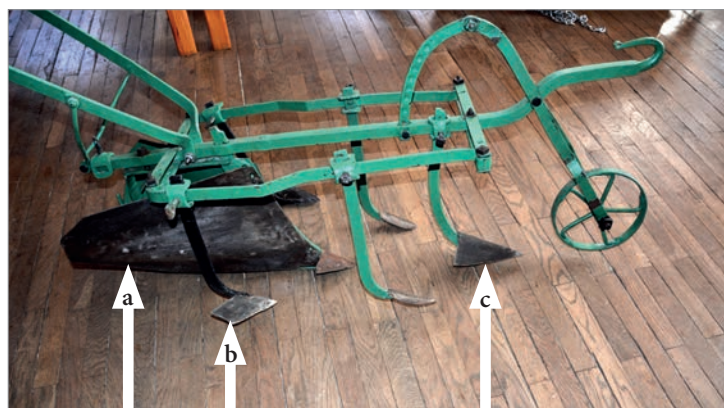
Pług to dziś rozpowszechniona w całej słowiańszczyźnie nazwa udoskonalonego narzędzia do orania, nazwa pochodzenia germańskiego. Orka to najważniejsza czynność wykonywana pługiem. Oprócz tego są jeszcze dwie ważne czynności wykonywane pługami specjalistycznymi – pielienie rzędów wschodzących ziemniaków

i obsypywanie ziemi ziemniaków już podrośniętych. Stąd i nazwy – *rusac* i *okopowac*. O szczegółach ich konstrukcji i nazwach synonimicznych będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu. Tymczasem trzy zdjęcia podstawowych typów pługów:

Fot. 1a. Typowy pług konny. Kolca; fot. JK; ze zbiorów ITS



- a – roncka
- b – noga
- c – ozparstek
- d – odwalnica
- e – lymies
- f – słupica
- g – trzósło
- h – pynto
- i – grzondziyl
- j – grzebiń
- k – gonzew
- l – obsadek
- ł – jarzmica
- m – śmigła



Fot. 1b.
Rusac i okopowac
w jednym;
fot. JK; ze zbiorów ITS
a – skrzydło
b – motycka
c – radełko



Fot. 1c.
Dawny okopowac;
fot. JK; ze zbiorów
MT-CzG

W zakresie interesującej nas problematyki mamy do czynienia z terminologią dotyczącą artefaktów dawnych i współczesnych oraz z istnieniem tychże artefaktów, które, wydawałoby się, powinny dawno zaniknąć. Interesujące są tu zarówno zmiany semantyczne, jak i zmiany konstrukcyjne narzędzi.

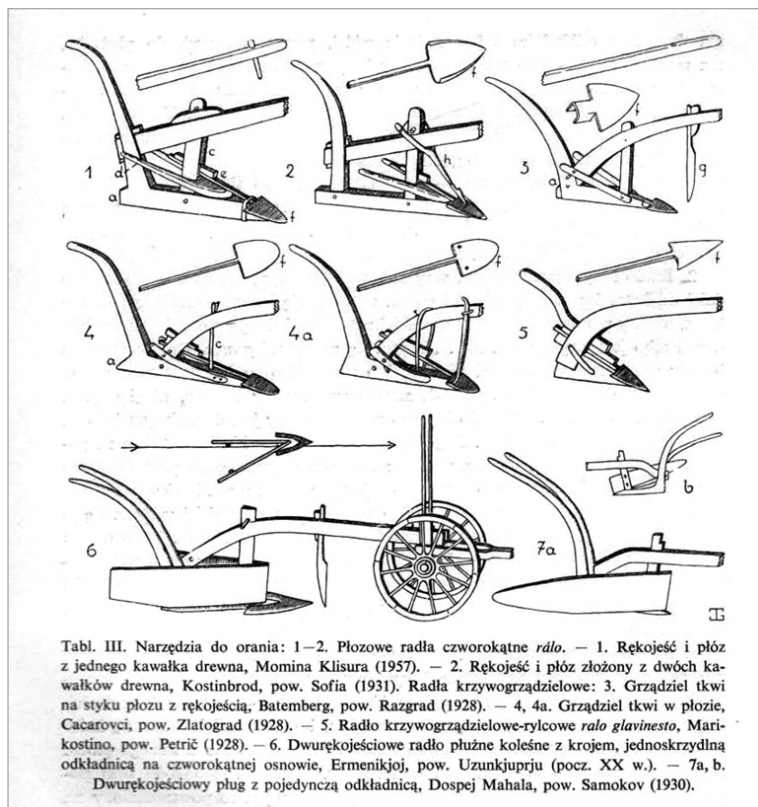
Typowy pług konny, występujący w Małopolsce południowej, przedstawia fotografia 1a; pług typowy, bo jednoskibowy i koleśny. Pług bezkoleśny nie mógłby się przyjąć na twardych, często kamienistych gruntach podgórskich.

Na zdjęciu widoczne są, omawiane dalej szczegółowo, główne elementy konstrukcyjne pługa konnego: *grzondziyl*, *gonzew*, *grzebiyń*, *trzósto*, *lymies*, *odwalnica*, *płuz*, *nogi*, *ozparstek* oraz *koleśnica* (zwana dalej *kolcami*). To stan współczesny, a początki pługa?

Poprzedniczkami pługa były dwie konstrukcje: **radło** i **socha**. Radło było najbardziej prymitywnym narzędziem do spulchniania gleby, bo wykorzystywano w nim naturalnie ukształtowany hak (np. konar drzewa). Nie miało lemiesza i odwalnicy, a istota jego działania polegała na pruciu ziemi i wywracaniu jej na boki. Fotografia 2a przedstawia **radło rylcowe**, zachowane w Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie. Choć nie jest to narzędzie samorodne, rylec zachowany jest bardzo dobrze. Z kolei **radła płozowe** przedstawiają rysunki zamieszczone w *Etnografii Bułgarii* (Vakarelski 1965: 11) (por. fot. 2b). Okuty rylec i płozę widać bardzo dobrze na zdjęciu wykonanym w Niedzicy, w prywatnym, bardzo bogato wyposażonym muzeum regionalnym śp. Józefa Iwanczaka. W tym miejscu gorąco dziękuję jego córce, Irenie Kucab, za udostępnienie zbiorów do celów dokumentacyjnych.



Fot. 2a.
Radło rylcowe;
fot. JK; ze zbiorów
MuzAug



Fot. 2b.

Radło płozone;
skan JK z: Etno-
grafia Bułgarii,
s. 11.

Zob. rys. 1, 2.



Samo narzędzie nie przetrwało na badanym obszarze, ale przetrwała jego nazwa. Dziś radło to po pierwsze rzemieślnicza konstrukcja oparta na drewnianej ramie i mająca długie, podgięte zęby (zob. fot. 2d).



Fot. 2d.
Radło
współczesne;
fot. KGł; Piekielnik

Ta konstrukcja została zastąpiona przez fabryczny kultywator ze sprężynującymi zębami, upinany za ciągnikiem (zob. fot. 2e). Terminy *radelko*, *radlica* funkcjonują dziś jako części pługa konnego, o czym w dalszej części tekstu.



Fot. 2e.
Kultywator;
fot. KGł; Piekielnik

Kolejną po radle archaiczną konstrukcją była **socha**. Nowość konstrukcyjna tego narzędzia polegała na tym, że oprócz rylca występują w niej *police*, czyli łopatki (zwykle żelazne) odwracające ziemię na boki. *Socha* występowała we wschodniej Polsce aż do początku XX w. (EncPWN 4: 218). Znana jest również na Białorusi (fot. 3d, 3e). W KąśILG zanotowano wypowiedź informatora ze Starego Bystrego na Podhalu, który wspomina *sochę*: *To sie nazywała socha. W downyk casak, tak co jo juz prawie nie bocym tego. Jesce tam w Cichym był taki pod bojskiym* (StB) (KąśILG 10: 227). Czy było to narzędzie, o jakim tu mówimy? Trudno rozstrzygnąć, choć jest to wypowiedź bardzo wiarygodnego informatora.



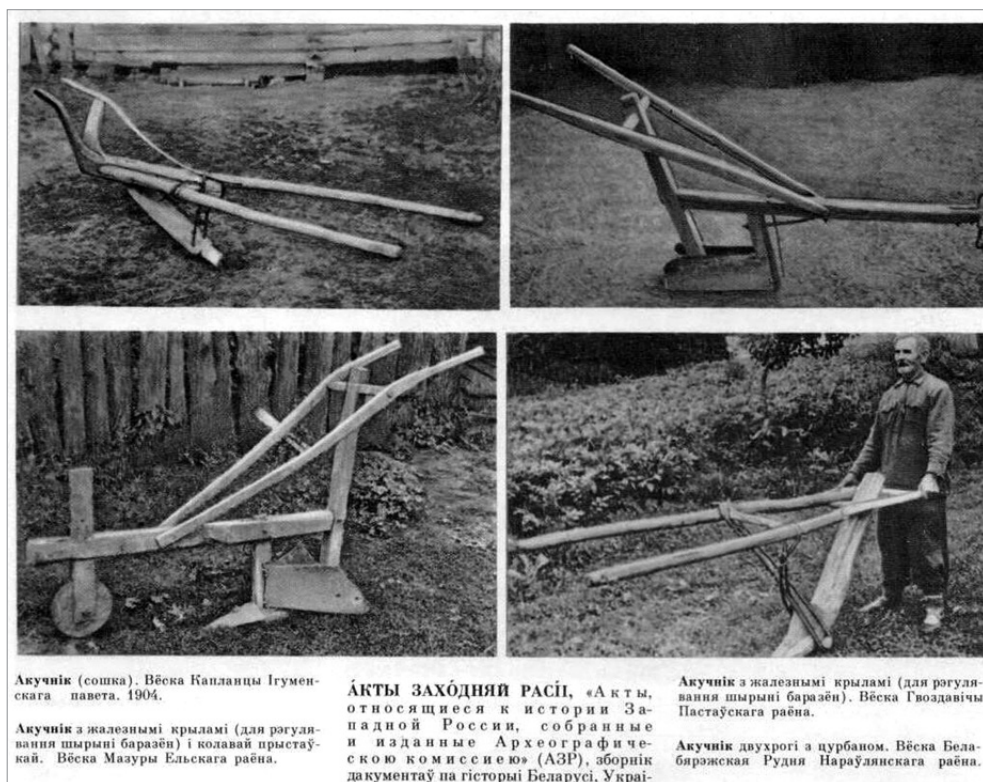
Fot. 3a.
Socha z rylcami;
fot. JK; ze zbiorów
MuzAug



Fot. 3b.
Socha żelazna –
Podlasie, lata 30.
XX wieku;
fot. JK; ze zbiorów
MEK



Fot. 3c.
Socha łopatkowa;
fot. JK; ze zbiorów
MEK



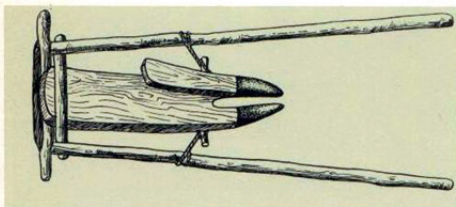
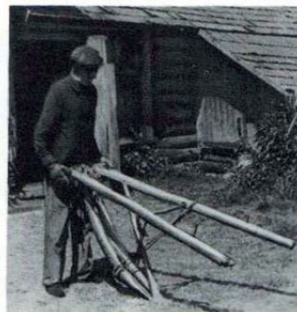
Fot. 3d. **Socha z Białorusi;** skan JK z: Etnagrafija Belarusi. Encyklopedyja, s. 28

лізавали, відаць, сімь, што скоувалі зямлю), каб наблізіць надыход цяпла, абудзіць ад зімовага сну ўсю жывую прыроду. Калі на С. здараўся мароз, то чакалі яшчэ 40 маразоў і за кожным з іх з'ядалі па аднаму з 40 хлебных шарыкаў, спечаных да свята. На С. звычайна чакалі пацішлення, «адпущення» дрэў і прылёту птушак («На саракі прыліцелі з-за мора птакі»). Калі ад граміц да С. трымалася добрае сухое надвор'е, то летам чакалася засуха.

У. А. Васілевіч.

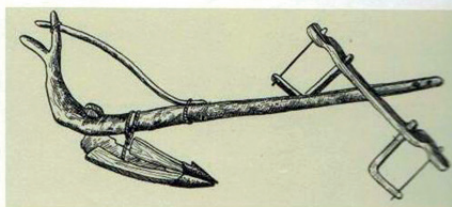
САРАЧЫНЫ, памінальны абрад, які адзначаўся на 40-ы дзень (6-ы тыдзень) пасля смерці чалавека. Называлі таксама саракавіны, саракі, саракапуст, шасціны. Згодна з нар. павер'ямі, у гэты час душа нябожчыка наведвала родную

ходзяніну, мове і канфесіянальнай прыналежнасці магнатаў і ваенаслужбкіх феодалаў (*шляхты, зямлян і часткова баяр*), спрыяў росту іх дзяржаўна-паліт. свядомасці, юрыдычна-прававой («залатыя шляхецкія вольніцы»), канфесіянальнай (пераважна каталіцка-уніяцкай) і інш. інтэграцыі. У выніку ў асяродку шляхты ўзніклі своеасаблівыя ўсталявання і агульнапрынятыя формы святаўспрымання, мастацкай культуры, побыту, адносін і паводзін (г.л. таксама *Панібрацтва*). Адбылася і пэўная этнічная асіміляцыя польскай шляхтай значнай часткі ўкраінскай, менш — бел. і літоўскай шляхты. У галіне матэрыяльнай культуры, мастацтва і літаратуры С. звязваецца з агульнаўкраінскімі тэндэнцыямі Адраджэння, стылем барока. І.У. Чаквін.



Падняпроўская (магілёўская) саха.

хату, таму не прыбіралі ручнікмі, за якім выстаўлялі хлеб-соль і шклянку



Палеская саха.

Віцебская саха.

«САРÓКА», традыцыйны танец. Музычны памер $\frac{3}{4}$. Тэмп умерана хуткі. Рухі танца імітавалі звычкі сарокі: вы-

Фот. 3е. **Socha z Białorusi**; skan JK z: Etnografija Belarusi. Encyklopedyja, s. 448

Przywoływanie tu faktów z Białorusi i Bułgarii jest jak najbardziej celowe. Pokazuje bowiem wspólnotę językowo-kulturową słowiańszczyzny. Trzeba tu dodać jeszcze nazwę *plug*, która we wszystkich językach słowiańskich jest taka sama (pomijając oczywiście systemowe różnice fonetyczne) – por. też hasło *socha* w SlavDrevn autorstwa Swietłany M. Tołstojowej (SlavDrevn 5: 142–144). Bardzo obszerne omówienie etnograficzne i bogaty materiał ilustracyjny z terenu słowiańszczyzny zawiera *Kultura ludowa Słowian* Kazimierza Moszyńskiego (Moszyński 1967: 162–192).

Kolejną konstrukcją, bliską już pługowi, była *plużyca* (fot. 4). Pojawiają się w niej trzósło i płoza, choć brak jeszcze typowego dla pługa lemiesza i wyprofilowanej odwalnicy. Przedstawiam to narzędzie nie bez powodu. Egzemplarz znajdujący się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie pochodzi bowiem z Żywieckiego.

Więciórka jest wsią beskidzką leżącą na skrzyżowaniu zasięgów cech fonetycznych dwu różnych regionów południowej Małopolski. Położenie na północnych krańcach wąskiego już tutaj obszaru zasięgu tzw. archaizmu podhalańskiego łączy jej gwarę z dialektem podhalańskim (druga z najważniejszych cech podhalańskich, akcent inicjalny, tutaj już nie dochodzi). Leży ta wieś równocześnie w pasie wymowy jednosówkowej (choć sama ma dwie nosówki, ale przednią znacznie obniżoną i brak rozkładu tych samogłosek przed spółgłoskami zwartymi), ciągnącym się równoleżnikowo mniej więcej od Wadowic do Limanowej, a więc na terytorium stanowiącym dawniej, jeszcze przed skolonizowaniem Podhala, niewątpliwie południowe krańce małopolskiego obszaru językowego.

Ludność oprócz rolnictwa trudni się głównie pracą w lesie, obróbką i wywozem drzewa. Pasterstwa już nie ma. Że było, świadczą *Szałasiska, Koszary, Żłoby* zachowane w nazwach terenowych. Nie ma już „góralskich białych portek”, które starsi jeszcze pamiętają; za mojej pamięci zginęły kierpce. Ludność nie uważa się za Górali ani za Lachów, nie umiejąc określić swej przynależności. Gwara zachowana dobrze, wpływ języka literackiego bardzo mały.

Marian Kucata,
Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich,
Wrocław 1957, s. 11–12



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8368-280-8

